Pejzaż wczesnowiosenny albo Golgota Polska

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

W otwartym oknie wiatr zamilczał
Kwantami woni ucichł w nozdrzach
Wczesnowiosenny zapach ziemi
Spalonej trawy gorzki posmak
Świat za oknami brudno znany
Jak rzeczywistość w prozie Zoli
Polska Golgota burym cieniem
Jak guz złośliwy rośnie, boli

A za oknami tak ponuro
Mgła tylko jakby trochę gęstsza
A za oknami tak jak było
Odwieczny z Malczewskiego pejzaż
A za oknami ten sam landszaft
Maluje coraz inny malarz
I przepowiada szklane domy
Jasnowidz w ciemnych okularach

W pastelu muru się roztopił
Przechodzień szary jak żelbeton
I beznadzieja tłucze w okno
Jak starej płyty zdarte echo
I jak kościelnej wieży ogrom
Akt niemożności nas przygniata
Tych co bez wiary brną pod górę
I tych bez wiary w szybkich autach

A za oknami kraczą wrony
Lecz zanim przyjdzie koniec świata
Jeszcze nas nieraz krzyż rozboli
Żelaznym gwoździem w środku ciała
Jeszcze nas nieraz funkcjonariusz
Octem nasączy krzyk litanii
Umyje ręce Poncjusz Piłat
Zapada zmrok w Górze Kalwarii